

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniennia ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ū adnej špalcie

ZJEZD KATALIKOŭ BIEŁARUSAŭ I LITOŬCAŭ.

Ab źjezdzie katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ z Zachodniaj Biełarusi i Uschodniaj Litwy ū Wilni pajaŭlalisia wiestki ū presie ūžo dawoli daŭno. Urešcie źjezd hety adbyŭsia 4 traŭnia stol. h.

Zaciakaŭleńnie źjezdam šyrokich slalanskich masaŭ biełaruskich i litoŭskich było wialikaje. Na źjezd prybyło pradstaŭnikoŭ ad abodwych narodaŭ našaha kraju asob da 300. Razam z pradstaŭnikami wilenskich arhanizacyjaŭ, usich učasnikaŭ źjezdu było čaławiek bolš 300.

Padajučy na inšym miescy ūsie padrobnasći ab źjezdzie i rezalucy na im pryniatyja, u staćci hetaj žadajem adno tolki padčyrknuć jaho značeńnie.

Wajna, rewalucyja i ūrešcie bałšawizm u žyćci relihijna-maralnym našaha narodu parabili wialikija rany. Lačycca ad ich treba doŭha, umieła i systematyčna. Najlepšym-ža lakarstwam na hetyja wialikija i ciažkija chwaroby biazsumniwu jość pahłybleńnie ū narodzie chryścijanskaj relihii i etyki. Heta, zdarowamu dušoj čaławieku, zrazumiela až nadta.

U hetaj adnak relihijna-maralnej adradžen-skaj pracy našaha narodu, jak daŭniej, tak i cia-pier, mahutnaj pieraškodaj žaŭlajecca ūžywań-nie ū našym krai Kaściołu dla polskich palityč-nych metaŭ. Wialikija chryścijanskija ideały, prawodžanyja ū dušu našaha narodu ū čožoj, mała, a časam i susim niezrozumiełaj polskaj mowie, hłybiejšaha tam śledu nie pakidajuć i sparaližawanyja palitykaj biazsilny naležna zlu prociŭstawicca.

Zamiest być istotnym dziejnikam kultury narodu, jakim sapraŭdy jość chryścijanstwa, u nas jano ūprežanaje ū wahlōbli polskaha nacyja-nalizmu, jość dahetul pierawažna pustoj farma-listykaj.

Woš-ža źjezd katalikoŭ biełarusaŭ i litoŭ-caŭ mieŭ na mecie, abhawaryŭšy ūsie swaje histaryčnyja chwaroby, arhanizawana wystupić da baračby z imi. Zwolnić dušu narodu z nia-woli polskaha nacyjanalizmu ū Kaściele da wolna-ha, tworčaha, sapraŭdy chryścijanskaha žyćcia — woš asnaŭnaja ideja źjezdu.

Darohaj da hetaj wialikaj, światoj mety biassprečna žaŭlajecca jak asabistaje, tak kul-turnaje i hramadzka-palityčnaje žyćcio narodu na asnowach sapraŭdy chryścijanskich, prawo-džanych u heta žyćcio rodnej, przyrodžanaj na-rodu, mowaj.

Praŭda, zadańnie heta nia lohka. Piera-škody da ździejśniennia jaho niabywała wialikija i trudnyja. Iduć jany pierawažna z taho boku, z jakoha naležyła-b čakać tolki padtrymańnia. Usia niekulkihadowaja dziejnaść Wilenskaha arcybiskupa R. Jałbżykoŭskaha wyrazna pakaza-ła, što jon ćwiorda staŭ na stanowišča pastyra tolki dla palakoŭ. Usie duchowyja patreby kata-likoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ jon paminaje z loh-kim sercam. Śladami arcybiskupa Wilenskaha, praŭda, aścieražniej, idzie tak-ža biskup Pinski

Z. Łazinski. Z začarawanaha zlawieščaha koła „polskaj wiery“ abodwa jany wyjści nijak nia mohuć dy-j wyjści adtul nie prabujuć.

Ale niachaj sabie. Wychad hety ūžo pačy-naje bačyć sam narod, na čale z swaimi pra-wadyrami. Žjezd 4 traŭnia jość najlepšym heta-ha dokazam.

Zjezd hety adbyŭsia nia tolki dzieła mani-festacyi prad usim świetam wialikich kryŭdaŭ u žyćci relihijnym biełaruskaha i litoŭskaha naro-daŭ, ale tak-ža i dzieła arhanizawańnia dalejšaj duchowaj wyzwolna-adradženskiej pracy až da pieramožnaha kanca.

Dwa bratnija narody z Zachodniaj Biela-rusi i Uschodniaj Litwy — biełarusy i litoŭcy, badaj adnalkowa pakryŭdžanyja ū swaim relihij-nym žyćci, u baračbie za swaje światyja prawy na sapraŭdy chryścijanskaje i narodnaje žyćcio, pojduć wobak ščylnymi radami až da pieramohi. Usiej hetaj dziejnaści dapilnuje, pakiruje jej i pawiadzie jaje dalej, wybrany na źjezdzie Biela-ruska-Litoŭski Centralny Kamitet dla akcyi kata-lickaj, dla abarony tak-ža przyrodnich prawoŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ u kaściele.

Parukaj pieramohi ūsich hetych imknień-niaŭ — Sprawiadliwaść.

Jak adbywaŭsia Zjezd.

Zjezd adbyŭsia 4 traŭnia 1930 h.

Zjezd byŭ raspačaty nabaženstwam u ka-sciele św. Mikałaja a h. 9 m. 30 r. Pierad imšoj św. było skazana kazańnie pa litoŭsku, a pašla imšy pabiełarusku. Kaścioł byŭ pierapoŭnieny deleha-tami z prawincyi. Padčas nabaženstwa chor śpia-waŭ biełaruskija relihijnyja pieśni. Pa nabažen-stwie ūsie delehaty ū liku bolš 300 čaławiek pajšli ū pamieškanie „Sala Kresowa“ na Zawal-naj wul. 1, dzie adbylisia narady zjezdu.

Za prezydyjalnym stałom zasieli — ad biela-rusaŭ dr. B. Hrabinski i redaktor M. Piaciukie-wi, ad litoŭcaŭ Staršynia Tymč. Lit. Nac. Kam. p. K. Stašys i Ant. Juchniewi.

Adkrywajučy Zjezd pramowili: palitoŭsku p. K. Stašys, a pabiełarusku dr. B. Hrabinski, padkrešliwajučy mety i zadańni zjezdu.

Dalej nastupili wybary ū Prezydyjum zjezdu. Wybrany byli ad biełarusaŭ p. dr. B. Hrabinski, jak staršynia, M. Piaciukiewi, jak sekretar i kan-dydaty W. Maśla i R. Jankoŭski, ad litoŭcaŭ p. K. Stašys, jak staršynia, Ant. Juchniewi, jak sekretar, kandydaty: Waldemaras (brat b. prem-jera ministra) i J. Demša. Hanarowym staršynioj Zjezdu byŭ wybrany dyr. J. Kajrukštis.

Pašla taho, jak utwaryŭsia Prezydyjum Zje-zdu, Zjezd wysłaŭ da św. Ajca prywitalnuju te-lehramu z prošbaj ab bahasłaŭleńnie dla Zjezdu.

Pašla nastupili prywitańni. Ad Lit. Tymč. Kamitetu p. W. Budrewi, ad Bieł. Nac. Kamit. wi-taŭ Zjezd redaktor J. Paźniak, ad Litoŭskaha Stud. Sajuzu p. A. Juškiewi, ad Bieł. Stud. Sajuzu (studentaŭ katalikoŭ) stud. med. J. Malecki, ad Wilenskaj Litoŭskaj Presy R. Mackiewi, ad Bieł. Pasolskaha Klubu pas. F. Jaremi, ad Li-toŭskich skaŭtaŭ P. Žižmaras, kamandant skaŭtaŭ, ad Bieł. Instytutu Hasp. i Kultury pas. A. Ste-powi, ad Sajuzu Litoŭskich Wučyc. P. Walentukie-wi, ad biełaruskaj moładzi, jakaja hurtujecca

kala čas. „Шлях Моладзі“ J. Najdziuk i ū kancy byli pračytany prywitalnyja telehramy.

Pašla prywitańniaŭ byli pračytany referaty na temu: „Patreby i zadańni katalikoŭ Biełarusaŭ i Litwinoŭ u krai ū našych časach. Pa litoŭsku referat pračytaŭ staršynia K. Stašys, a pabieła-rusku redaktor M. Piaciukiewi.

Pašla referataŭ była adkryta dyskusija.

Pa dyskusii nastupili dakłady delehataŭ z mia-scoŭ ab relihijnym žyćci katalikoŭ Biełarusaŭ i Litoŭ-caŭ. Ad Maładečanskaha pawietu zrabiŭ dakład ab-solwent medycyny T. Kunicki, ad Dzišnienskaha paw. — Alb. Sinkiewi, ad Wialejskaha paw. F. Cikota, ad Tabaryskaj parachw. Wilenska-Troc-kaha paw. — J. Jermałkowi, ad Brasłaŭskaha paw. Wiktar Maśla, ad Waŭkawyskaha paw. — J. Najdziuk, ad Lachaŭskaj parachw. Pinskaj dy-ecezi — J. Čarnecki, ad Nowa-Myskaj parachw. Pinskaj dyecezi Amila Astapowičanka, ad Mied-nickaj parachw. Wilenska-Trockaha paw. — Al. Waškowi, ad Ašmianskaha pawietu — Fr. Ste-fanowi i ad Lidzkaha paw. — Jazep Andruškiewi.

Z usich hetych dakładaŭ wywodzicca adna dumka, što žyćcio relihijnaje na našaj wioscy nie ūparadku, choć nasielnictwa naša hłyboka re-lihijnaje. Pabožnaść našych sialan, čužoje nam polskaje duchawienstwa wykarystoŭwaje dla swa-ich čysta polska-palityčnych metaŭ. A samaje hałoŭnaje, što wioska biełaruskaja, jak i litoŭska-ja ahulaŭ damahajecca rodnej mowy ū kaściele: kazańniaŭ i dadatkowych nabaženstwaŭ. A taksama kožny z dakładčykaŭ kryŭdziŭsia na arcyb. Jałbżykoŭskaha za jaho polonizatarskuju rabotu pry pomačy swajho duchawienstwa, jakoje stara-jecca wykonywać zahady arcybiskupa, zakładaju-čy roznyja „Kółki Młodzieży“, kudy duchawienst-wa badaj hwałtam, pre našu moładź. Jak wynik-ła z dakładu A. Sinkiewi, dyk probašć u Dzier-kaŭščynie nia mienš teroryzuje świadomych bie-larusaŭ parachwian i ūsio biełaruskaje, jak i zna-ny žandar u sutanie ks. Droni u Żodziškach.

Taksama i z dakładaŭ ad pradstaŭnikoŭ li-toŭskich parachwian čulisia tolki adnyja narakań-ni i niezdawaleńni z polskaha duchawienstwa, jakoje časta susim dzika adnosicca da parachwi-jan-litoŭcaŭ.

Pašla dakładaŭ z miascoŭ była wybrana de-lehatami Zjezdu Komisija dzieła apracawańnia rezalucyjaŭ i abjaŭleny pieraryŭ.

Pa pierarywie znoŭ sabralisja delehaty na salu. Rezalucyji byli pryniaty adnahałosna. Pada-jom ich na asobnym miescy.

Dalej nastupili wybary stałaha Kamitetu dla akcyi katalickaj biełarusaŭ i litoŭcaŭ. Prezydyjum Kamitetu ūtwaryŭsia z takich asobaŭ: ad biełaru-saŭ uwajšli: dr. B. Hrabinski, redaktor M. Piaciukiewi i F. Cikota, ad litoŭcaŭ — dr. W. Lehie-jko, magistar prawa A. Juchniewi i dyr. I. Kaj-riukštis.

Prezydyjum Kamitetu maje prawa kaapta-wać jašče čatyry asoby, z jakish buduć dwa bie-larusy i dwa litoŭcy.

Zjezd zakončany adšpiawańniem litoŭskaha nacyjanalnaha hymnu „Lietuva tevyne musu“... i biełaruskaha relihijnaha hymnu „Boža, što ka-liš narody“...

Pa zakančeńni ūsich naradaŭ Zjezdu, dele-haty z prawincyi byli zaprošany na skromnuju harbatku ū hetaj-ža sali. Pry harbatcy z hutarak delehataŭ biełarusaŭ i litoŭcaŭ byli widać ščyry-ja i brackija adnosiny. Adnyja druhim razkazy-wali swaje biedy i kryŭdy, jakich daznajuć ad polskaha duchawienstwa. Byli wypadki, kali bie-larusy niaświedamyja, ličučy siabie za palakoŭ, pamahali polskamu duchawienstwu nie dapuščać litoŭskuju mowu ū kaścioł, abo wykidywać jaje.

Ciomnyja baki našaha adradžeńnia.

Pradwybarnaja kampanija, jakaja ciapier adbywajeca ŭ Lidzkim wokruzie, adkrywaie nia tolki świetłyja baki biełaruskaha adradžeńnia, ale i ciomnyja. Da świetłych bakoŭ my možam zaličyć: wialikaje ŭświeдамleńnie, jakoje ciapier spatykajem na wioscy; achwotu sialan da hramadzkiej pracy; zrozumieńnie niezależnickich biełaruskich ideałaŭ i h. d. A što treba zaličyć da ciomnych? Da ciomnych — pradusim prawakacyju.

Z jakoha-ż boku idzie heta prawakacyja? — Skażam ščyra: z taho, z katoraha naš sielanin časam najmiejnš spadziajecca.

Wyjaśnim hetyja słowy i padadziom pryklady, jak heta prawakacyja pačynajecca i na čym kančajecca.

Da biełaruskaj wioski, naprykład, u takim Ašmianskim, Lidzkim, Wil.-Tročkim ci jakim inšym pawiecie, dajšo ŭžo biełaruskaje ŭświeдамleńnie. Ludzi wypisali sabie hazetku, pačali kratacca, kab załażyć swaju arhanizacyju, ci nawat załażyli biełaruskiju školu, aŭ tut tyc, pryjażdżaje niejki byccam „biełarusi“ ahitatar. Haworyć čysta pabiełaruskiju biadu nad dolaj sielanina, pačynaje niešta hawaryć ab sialanska-rabotnickaj jednaści, chwalić pasłaŭ z Biel. Sialanska-Rabotnickaha Klubu „Zmahańnie“ i h. d. Hutarka jaho — što i hawaryć — takaja salodkaja, što zdajecca, jaje možna było b padsytać da ŭsialakaj harčyni našaha žyćcia.

Kali ŭžo paznajomicca toj ahitatar z sialanami, pačynaje hawaryć ab Sawietach, zaklikaje da „sialanska-rabotnickaj“ jednaści, chwalić kolektywizacyju i kamunu...

Kali jamu adkažać, što kamunisty prašledujuć relihiju i duchawienstwa, dyk toj ahitatar časam haworyć, što heta niapraŭda i kaža, što duchawienstwa budzie i ŭ kamunie, što kamunisty nie prašledujuć nijakaj relihii, słowam, aszajecca tolki iści za kamunaju.

Pasłuchaŭszy jaho salodkich słaŭ, dwa-try sialanie zhadżajucca pryniad ad jaho literatury, a moža i jašče „niešta“ i — rabota skončana. Ahitatar pajechaŭ, zapisaŭszy ŭ swoj sšytok prożwiščy henych sialan.

Prachodzić paru tydniaŭ. Pa wioscy pačynajuć chadzić niejkija „nia tutejšyja“ ludzi. Pryhladajucca, raspytywajuć. Raptam zjaŭlajecca palicyja, biare tych sialan i wiazie ŭ wastroh...

U wastrozie pamiaščajuć ich z „kamunistami“, pačynajucca hutarki ŭświeдамleńnia, potom sud, potom niekalki hadoŭ hetaha-ż wastrohu i — adna partyja sialan ŭžo siadzić. Jana z wastrohu wychodzić prapitanaja čystym kamunizmam... Tady idzie nowaja partyja — i tak bez kanca. Achwiary, sudy, iznoŭ achwiary... i hetak dalej.

Heta, što my pišam, možna baćyć pa našaj Zachodniaj Bielarusi. Niadaŭna adkwiedaŭ našu redakcyju čalawiek z Wil.-Tročkaha paw, jakoha spatkała hetakaja dola, ale jaki ŭ turmie nie chacieŭ być razam z kamunistami i jakomu niejaki udaloŭsia wyrabić z hetaj biaby. Ale najcikawiej toje, što ŭciahnuŭ jaho ŭ hetu historyju nihto inšy, jak ahitatar Biel. Sial.-Rab. Klubu „Zmahańnie“. Woś jakija „biełarusy“, jakoje „Zmahańnie“.

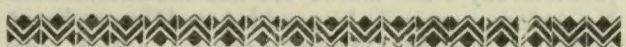
A ŭ Wialejskim paw. (Wojstamščyna) bylo inakš. Tamaka ahitatar spisaŭ usich „prychilnikaŭ“ i chacieŭ niehdzie toj spis ŭsiech, ale byccam na hranicy taho ahitataru zlawili, znašli toj spis i pawodle jaho pabrali ŭsiech, čto byŭ tam zapisany.

Hetak robić „dabradziei“ z našymi sialanami pa ŭsiej Zach. Bielarusi. Kali my pytajemsia ŭ sialan: na što wy weryli? — Jak-ža, kažuć, nia weryć, kazali, što jany biełarusy: hawaryli pabiełaruskiju, abiacali ŭsiaho, čaho duša zažadaje, dyk my i pawieryli...

Hetak hulaje prawakacyja pa našaj Baćkaŭščynie. I heta budzie ciomny bok našaha adradženskaha žyćcia. Jaho treba aświačać, a aświecim tady, kali pakażam sialaninu ŭsiu praŭdu ab hetych „dabradziejach“.

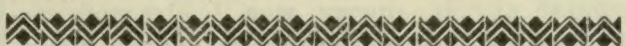
Hetaja prawakacyja hulaje asabliwa ciapier u časie wybaraŭ u Lidzkim wokruzie. Dyk pieraściraŭhajem našych sialan pierad ahitatarami, jakija namaŭlajuć da kamuny zahaniajuć u turmy našaha sielanina.

Dla ŭsiech reč jasna, što na wybary treba iści, treba pierad usim świetam pakazać, što my — siła, ale hałasawać nia treba na prawakataru, a na swoj biełaruskij spisak Nr. 18.



Prysylajcie padpisku na

„Biełaruskiju Krynicu“.



Łuckiewič i Janka Stankiewič pry pradwybarnaj „pracy“.

Wiedamy Anton Łuckiewič, jaki niuchaŭsia špiarša z palakami, z pahromščykam Bałachowiczam, z kamunistami, a ciapier uznoŭ „orjentujecca“ na Polšč, ad duży zadaje prawieści ŭ Sojm z Lidzkaha wokruhu takoha-ż „ważnaha dziejača“ Janku Stankiewiča. Dziela hetaj mety ŭ swajej defenzyunaj hazecinie „Наперад“ Łuckiewič puściŭ u ruch usio swajo umieńnie chwalić Janku Stankiewiča i wylivać celyja kubły pamijaŭ na biełaruskij narodna-niezależnicki ruch i na jaho prawadyroŭ. Ale hetym Łuckiewič drenna prysłaŭlajecca swajmu Janku, bo čtoż moža adważycca hałasawać na Janku Stankiewiča, kali hałasawać na jaho zaklikaje takaja fihura, jak Anton Łuckiewič?

Ale Janka Stankiewič i sam nia dremie. Narod biełaruskij ŭžo dobra wiedaje, što hety „słaŭny“ Janka — heta zwyčajny polski najmit, jaki prykryŭsia biełaruskaj abrablaje swaje ciomnyja intaresy, jak kupła 600 dziesiacin ziarni i ziarnielnaja spekulacyja.

Woś-ža Janka Stankiewič uziaŭsia apraŭdywacca i tumačycca („Наперад“ № 16), a tumačenie heta zwodzicca da taho, što ŭ jaho ziarni tej nia tak šmat, bo tolki (dobraje tolki pryp. red.)... 200 dziesiacin. Peŭnie-ż, na Jankawa horla — heta nia tak šmat, dyk jon i dalje duryć našych sialan, kab jany i ciapier hałasawali na jaho śpisak № 45, kab jon i ciapier papaŭ u Sojm i jašče dakupiŭ sabie dziesiacin z 200. Ale štuka, jak kažuć, durniu ŭdajecca tolki raz. Tak i tut. Janka Stankiewič u supalcy z defenzyunaj raz akałpaću našych biednych sialan, ale druhi raz jamu hetaha nia ŭdascal ŭžo ŭsiudy jaho znajuć i adsiul honiać jaho i jahonaha swajaka studa. Stanisław Stankiewiča, jaki tak-ža akałpaću wajecca kala defenzyunaha „Наперады“ i jaki ŭ swoj čas za roznyja „štuciki“ byŭ wykinuty z Bielaruskaj Chryścijanskaj Demokracji, a tak-ža i z Bielaruskaha Studenskaha Sajuzu.

Słowam, dabranaja „kumpanija“ padtrymliwaje Janku Stankiewiča — spisak № 45.

Dyk hramadzianie nie adnaha hołas za pradażnicki Łuckiewičaŭska-Stankiewičaŭski śpisak № 45.

Usie biełarusy ŭ Lidzkim wokruzie hałasujuć za swoj biełaruskij śpisak № 18.

Z biełaruskaha žyćcia.

Akademii. Z pryčyny 30-ich uhodkaŭ śmierci Bački biełaruskaha adradžeńnia Franciška Bahušewiča C. K. B. I. H. i K. zładziŭ akademii ŭ ta-ich miascach:

22. IV. s. h. siabra Centr. Uradu B.I.H.I.K. M. Pieciukiewič pračytaŭ lekciju ŭ wioscy Hołubaŭščynie, Brasłaŭskaha pawietu na temu: „Biełaruskij paet Fr. Bahušewič, jaho biohrafija, tworčasć i značenie“.

Na lekcyi prysutnych słuchoŭ było duža mnoha; nia mahuć zmiaścicca ŭ pamieškanii, poŭna ich było ŭ sianioch i pad razčynienymi woknami.

Dawiedaŭszy sialanie ab tym, što budzie biełaruskaja lekcija, paschodziliŭsia z ŭsiech akałicznych wiosak. Nawat staraja žančyna z wialikim zachwoleńniem i ŭwahaj słuhal lekcyi i čytanyh wieršaŭ Fr. Bahušewiča, nie haworaćy ŭžo ab moładzi i mužčynach.

Pierad raspachaćciem lekcyi pamiać zaslužanaha syna našaj ziarni ŭsie prysutnyja ŭšanawali ŭstańniem.

Druhaja-ż akademija była zładžana Bielaruskaj szkołaj B. I. H. i K. u w. Šaŭlanach Brasłaŭskaha paw.

Hetaja akademija adbyłaŭsia 27. IV. s. h. Prahramu akademii stanawili: Amatarskaje pradaŭleńnie, chor wučniaŭ Bielaruskaj szkoły, deklamacyja wieršaŭ wyklučna Fr. Bahušewiča i lekcija M. Pieciukiewiča na temu: „Biełaruskij paet Fr. Bahušewič, jaho biohrafija, tworčasć i značenie“.

Na hetaj akademii publiki taksama było duža mnoha, asabliwa moładzi. Choć sala školnaja dawoli wialikeja, adnak bitkom była nabita-ja słuchoŭcami.

Z hetaha widać, što sielanin naš, a asabliwa moładź, nastolki ŭžo darasła hramadzka i nacyjanalna, što zrazumieła patrebu šanawańnia i aceniwańnia ŭsiaho swajho rodnaha.

Subotnik-wiečaryna ŭ Wilenskaj Biel. Himn. Starańniem Wučnioŭskaha Hurta pry

jaki nieščaśliwy. Stralaje nawokaŭ Iwanka swaimi woŭkami, šukaje, kab ubaćyć tatku, ale jaho nidzie nia widać... baćyć na ławie tolki z bratkam mamku, a wobak ich ciotka Aršula... Mamka niečaha plača. Ždziŭlona da usiaho pryhladajecca Iwanka, skrož mamkiny i ciotčyny słozy čuje:

— Dyk heta, wašeci, z wołaści miasok pryniašli? — pytajecca mamki ciotka Aršula.

— Z wołaści, kumka, z wołaści... — adkazywaje uschlipywajućy mamka, a abliŭszy ŭsia słaźmi, skarżycca žalobnym hołasam:

— Užo nia wierniecca bolš moj hałubok — harutničaki hnijuć jaho niedzie kostački ŭ niaznanaj dalokaj staroncy, užo niama majho robotnička, hdzie-ż ja ciapier niaščasnaja dzienusia z dziećkami, i mamka jašče niżej apuściła haławu, pačala jašče macniej plačać, zaplakaŭ i bratka... Iwanku zdawałasia, što ŭžo plača ŭsia chata...

— Ach ty moj sirotka, niama ŭžo twajho tatki, praz słozy hałasila nad hałoŭkaju Iwanki ciotka Aršula.

Ad hetaha plaču Iwanku zdawałasia, što jon uwieś sam rasplywajecca ŭ pawietry, pierastaje być żywym čalawiečkam, pačali niejaki jaho wočki zranadta skora mirhać, bujnyja, jak krystał prazystyja, słozy adna z druhuju papłyły pa chudzieńkich Iwankawych sčočkach... i hołas Iwankawaha plaču dałučyŭsia da mamkinaha, ciotčynaha i bratkawaha. Płakali usie zwyčajnym plačam, tolki mamka ŭsto hałasila.

— Hdzie ja ciapier dzienusia, z čaho żyć budu? — Jak-by tolki ciapier ubaćyła mamka Iwanku. Pačala ŭ jaho ŭzirać swaimi zaplakanymi wačami i mocna kryčeć na jaho.

— Nu, a hety čaho siudy pryjšoŭ, jašče jaho tut niechapała. Niaŭžo-ż jon uciok ad haspadara?

— Supakojsia, kuma, takaje małoje dzi-

clanlotka... kaža ciotka Aršula, choćućy abaranie małoha Iwanku.

— Pa wačoch baču, što uciok! Każy, dzie twaje husi? Kryčyć na Iwanku asiplym i aslabieŭšym ad plaču hołasam mamka.

— U poli-i-i-i — pałachliwa adkazywaje pabialeŭšymi hubkami zapłanany Iwanka.

— Ach, u poli! Moj ty, Boža, Moj ty Boža! U poli... Lamantujućy skarżyła mamka.

— Prahnać ciabie haspadar moža, hdzie ja ciabie tady dzieniu?

I mamka, nierazumiejućy, što sama robić, uskočyła na pieć, trymajucy na rukach maleńkaha bratku, chwaciła u adnu ruku wienik i pačala im chwastać biadnaha Iwanku pa haławie, pa wuśach, hdzie papała, pakul jon z dawkim ad strachu lamantam nia ŭciok za dźwierz. Čuć żywy z pierapudu wyskačyŭ Iwanka na padworak i jak tolki chapała siły jaho maleńkaha cielca, niośsia jon nazad da husiej. Doŭha jašče zdawałasia jamu, što čuje z zadu siardzity mamki hołas, ale bojazna było zazińucca.

Prybiehšy na pole, tolki ciapier moh jon schamianucca. Krychu adsopsia, paŭ twaram na miazju i pačau žałabliwa i horka plačać. Pieršy raz jašče na Iwankawym maładym wieku żyćcio pakazała jamu swaje pazudy, pieršy raz jaho maleńkaje serca adčuła ŭsiu žudaść niesprawiadliwaści i ŭwieś ciażar spaŭšaha na jaho wialikaha hora.

Z litoŭskaj mowy pierakłaŭ:

Jury Sabaleŭski.

Wilnia, wastroh na Łukiškach

7-III 1930 h.



